

**Sygn. akt V. 2 Ka 653/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku**

**V Wydział Karny**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska

**Protokolant:** Ewelina Grobelny

w obecności ---

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 r.

sprawy: **E. M. /M./,**

**syna E. i E.,**

**ur. (...) w A.**

obwinionego o czyn z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 10 października 2016r. sygn. akt II W 364/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. obciąża obwinionego opłatą za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych oraz zryczałtowanymi kosztami postępowania w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska

**Sygn. akt V. 2 Ka 653/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2016 r. sygn. akt II W 364/16 Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał E. M. za winnego tego, że:

w dniu 21.04.2016 r. o godz. 11:20 w R. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem marki o nr rej. (...) w wyniku czego doszło do zderzenia się pojazdów. Czynem tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to na mocy art. 86 § 1 kw w zw z art. 24 § 1 i 2 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 250 zł. Nadto zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 130 zł.

Apelację osobistą od powyższego wyroku wniósł obwiniony, zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił: obrazę honoru obwinionego i jego godności, błędną ocenę zebranego materiału dowodowego tj. zeznań funkcjonariuszy policji. Zarzucił nadto błąd w ustaleniach faktycznych twierdząc, iż kolizji nie spowodował, a odpowiedzialnym za zdarzenie jest Ł. Ł.. Obwiniony domagał się okazania przez Ł. Ł. zdjęcia, które miał on wykonać swoim telefonem komórkowym tuż po zdarzeniu. Podnosząc te zarzuty obwiniony wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie. Podnoszone w apelacji zarzuty co do winy obwinionego i rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych nie dają podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku, ani nie podważają zasadności oraz prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia będącego przedmiotem tegoż orzeczenia.

Nie ulega wątpliwości, że na skrzyżowaniu ul. (...) w R. 21 kwietnia 2016r. doszło do zderzenia dwóch pojazdów: samochodu F. (...) prowadzonego przez E. M. i samochodu P. (...) kierowanego przez Ł. Ł.. Kwestia ta nie była sporna. Przedmiotem sprawy było natomiast to, czy obwiniony swoim zachowaniem spowodował zagrożenie w ruchu drogowym, i nie ustępując pierwszeństwa Ł. Ł. doprowadził do zderzenia pojazdów. Sąd Rejonowy ustalił, iż w sprawie zostały zgromadzone dowody przemawiające za tym faktem. Wskazał na protokoły oględzin miejsca kolizji i pojazdów, szkic miejsca kolizji, dokumentację fotograficzną uszkodzonych samochodów, a także zeznania świadków Ł. Ł. oraz funkcjonariuszy S. M. i J. N.. W opinii Sądu Rejonowego wskazany materiał dowodowy w sposób kompletny i rzetelny potwierdzał fakt, iż obwiniony E. M. dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia. Sąd Odwoławczy podzielił w całości stanowisko Sądu I instancji uznając przedstawioną w uzasadnieniu wyroku ocenę dowodów jako wszechstronną i wyczerpującą, a z pewnością odpowiadającą wymogom art. 7 kpk.

Jednocześnie należy wskazać, że wnioskowany przez obwinionego dowód w postaci zdjęcia, które miało być wykonane przez Ł. Ł. był całkowicie zbędny i Sąd Rejonowy prawidłowo podjął decyzję o nieuwzględnieniu tegoż wniosku. Przede wszystkim należy podkreślić, że w ogóle nie wiadomo, czy takie zdjęcie została wykonana, co miało ono obrazować i czy nadal jest zachowane w pamięci telefonu komórkowego. Ł. Ł. też na żadnym etapie postępowania nie powoływał się na to zdjęcie. Jako wykonane przez jednego z uczestników kolizji nieprofesjonalnym sprzętem i tak miałyby małą przydatność dowodową. Trzeba przecież mieć na uwadze, że w sprawie funkcjonariusze policji sporządzili dokładną dokumentację fotograficzną pojazdów uczestniczących w kolizji. To ten materiał dowodowy podlegał ocenie Sądu i na tej podstawie między innymi ustalono odpowiedzialność E. M. za zarzucane mu wykroczenie. To te zdjęcia jako część materiału dowodowego wykonane przez fachowy podmiot, stwierdzały jakie uszkodzenia poniósł samochód obwinionego, a jakie samochód kierowany przez Ł. Ł..

Świadkowie S. M. i J. N. zostali przez Sąd Rejonowy przesłuchani w charakterze świadków na okoliczność tego co świadkowie jako funkcjonariusze policji ustalili bezpośrednio po dotarciu na miejsce kolizji. Opisali też uszkodzenia jakie ujawnili na pojazdach. Wskazali wyraźnie, że uszkodzenia pojazdów oraz charakter skrzyżowania i obowiązujące na nim przepisy prawa o ruchu drogowym wskazywały, że to E. M. jako kierujący pojazdem F. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu przejeżdżającemu przez skrzyżowanie Ł. Ł.. Wersję funkcjonariuszy policji potwierdza dokumentacja fotograficzna oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego.

W kontekście tych dowodów, co do których prawdziwości i rzetelności nie wystąpiły żadne wątpliwości wersja lansowana przez obwinionego jawi się jako nieprawdopodobna. Sąd Rejonowy w sposób logiczny i rzeczowy wykazał to w swoich pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Poddał weryfikacji wyjaśnienia obwinionego i dokładnie wskazał dlaczego odmówił im wiary. Wyjaśnienia te bowiem stoją w jawnej opozycji nie tylko do zeznań Ł. Ł. ale przede wszystkim do stwierdzonych uszkodzeń obu pojazdów. Nie jest możliwym, by takie uszkodzenia jakie stwierdzili funkcjonariusze policji powstały gdyby samochody zderzyły się tak jak tłumaczył to E. M.. Gdyby rzeczywiście stał on na skrzyżowaniu i to w jego auto uderzył samochód P. (...) , wówczas umiejscowienie uszkodzeń byłoby diametralnie inne. Sąd Rejonowy na to wskazuje i podaje jako argument przemawiający za uznaniem wyjaśnień obwinionego za nieprawdziwe. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy wskazał dlaczego odmówił wiary wyjaśnieniom

obwinionego E. M.. W jawnej opozycji do jego wyjaśnień stoją przecież dowody w postaci zeznań Ł. Ł., stwierdzonych uszkodzeń na obu pojazdach uczestniczących w kolizji a także zeznań świadków – funkcjonariuszy policji. Te dowody Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, a tym samym za nieprawdziwe uznał wyjaśnienia obwinionego. Sąd Rejonowy podał przyczyny, dla których wyjaśnienia obwinionego nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy z urzędu nie dostrzega w rozumowaniu Sądu I instancji kolizji z logiką czy doświadczeniem życiowym. Sąd meriti nie miał żadnych wątpliwości, co do sprawstwa obwinionego Wskazał przy tym tenże Sąd, że oparł swe ustalenia o istniejące dowody, ustalił fakty w tej sprawie opierając się na zeznaniach świadków i korelujących z nimi dowodów z dokumentów. Natomiast relacje obwinionego złożone w toku czynności procesowych Sąd odrzucił. Takie wyjaśnienia zostały słusznie zdyskredytowane, jako niewiarygodne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd I instancji z należytą uwagą podszedł do kwestii zasadniczej w procesie karnym, oceny zachowania obwinionego E. M.. Ocena ta nie nosi w sobie błędu dowolności i jako taka jest akceptowana przez Sąd odwoławczy. To, że obwiniony przeczy stawianemu mu zarzutowi nie musi oznaczać, że to jego wypowiedzi winny stanowić kanwę czynionych ustaleń. Jest oczywistym, że dążąc do uniknięcia odpowiedzialności obwiniony podawał okoliczności dla niego korzystne, fakt jednak, że nie przystają one do zgromadzonego materiału dowodowego upoważniał Sąd I instancji do odmówienia im wiary, a w konsekwencji także do przypisania E. M. wykroczenia w sposób, jaki dał temu wyraz orzekający Sąd. Tok rozumowania przedstawiony przez Sąd meriti nie zawiera luk i w żadnym razie apelacja obwinionego nie przekonuje o istnieniu przesłanek pozwalających kwestionować jego ustalenia. Uznanie winy obwinionego przez Sąd Rejonowy powołany na mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej do orzekania w kwestii ustalenia czy sprawca popełnił wykroczenie nie stanowi naruszenia godności i honoru obwinionego - co zarzucał w apelacji E. M..

Tym samym Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. oraz z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. w zw. z art. 39 k.p.w., które miałyby jakikolwiek wpływ na zaskarżone rozstrzygnięcie.

Również wymierzona obwinionemu kara grzywny nie może zostać uznana za rażąco surową. Grzywna w wysokości 250 zł odpowiada zarówno stopniowi winy obwinionego jak i stopniowi społecznej szkodliwości popełnionego wykroczenia.

Skutkiem utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji jest zasądzenie od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłaty za II Instancję w kwocie 30 zł oraz obciążenie jej zryczałtowanymi kosztami postępowania w kwocie 50 zł.